Rok VIII. Nr. 314. Sosnowiec, poniedziałek 13 listopada 1933 roku Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4 Konto czekowe P.K.O. Katowice 304

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Awantury więźniów w więzieniu sosnowieckiem

Więźniowie domagają się amnestji z okazji 15-lecia państwa — Prowodyr, Sochaczek — Krzyki, awantury, rozbijanie sprzętów w celach — Interwencja policji

W ubiegłą sobotę w więzieniu sosnowieckiem przy ul. Towarowej wybuchł **bunt więźniów, który dotychczas, pomimo interwencji policji, nie został stłumiony.**

W godzinach rannych w celach dały się słyszeć krzyki więźniów. Pomimo upomnień straży więziennej krzyki te nietylko, że nie ustawały, ale **wzmagały się coraz bardziej.**

Więźniowie domagają się amnestji z okazji 15-lecia Niepodległ. Kilkakrotnie podczas dnia próbowano doprowadzić zbuntowanych więźniów do uspokojenia, wszystkie jednak w tym kierunku próby zawiodły.

W niektórych celach więźniowie poczęli **rozbijać znajdujące się tam przedmioty i wywracać prycze**

Naczelnik więzienia, widząc, że straż więzienna nie da sobie sama rady, **wezwał policję, której udało się uspokoić zbuntowanych.** Niestety, na krótko. Kiedy policja opuściła mury więzienne **znów wybuchły krzyki i awantury, rozbijanie szyb itp.**

Na czele zbuntowanych więźniów stoi niejaki **Sochaczek,** odsiadujący karę za kradzieże, który podburzył więźniów i doprowadził do buntu.

W sobotę popołudniu zapanował spokój. Sądzono, że awantury już się nie powtórzą. Tymczasem wczoraj w godzinach rannych **więźniowie poczęli się znów awanturować, krzycząc i odgrażając się.**

Wezwano policję która i tym razm doprowadziła więźniów do uspokojenia. Od czasu do czasu jednak w poszczególnych celach rozlegają się krzyki.

Awantury zbuntowanych więźniów słyszeli dokładnie **mieszkańcy domów, sąsiadujących z więzieniem.** Wyraźnie dają się słyszeć głosy: „Chcemy. amnestji, wypuśćcie nas z więzienia".

Pólmiljonowe nadużycia

wykryto w warszawskiej kasie chorych

WARSZAWA, 12. 11. W kasie chorych wykryto olbrzymie nadużycia pieniężne, sięgające sumy pół miljona zł. Nadużyć dopuścili się dwaj urzędnicy: Kwiatkowski i Sochaczewski.

Kwiatkowski był inkasentem, przytem wyznaczono mu największe instytucje, w których inkasował jednorazowo po kilkadziesiąt tysięcy złotych. Sochaczewski natomiast był buchalterem. Kwiatkowski, mając przy sobie większe sumy pieniężne, zaczął grywać na wyścigach i stawiał na konie jednorazowo po kilka tysięcy zł. Pozatem odwiedzał Kwiatkowski potajemne domy gry i przegrywał większe sumy pieniężne.

Obawiając się wykrycia defraudacji, Kwiatkowski zaproponował Sochaczewskiemu ażeby przez fałszywe księgowanie ukrył jego defraudacje. Sochaczewski zgodził się i otrzymał za to od Kwiatkowskiego 25.000 złotych.

Defraudacje były popełniane systematycznie i trwały dłuższy czas. Wreszcie przełożeni i koledzy Kwiatkowskiego zauważyli, że prowadzi on szeroki tryb życia, trwoniąc większe sumy na hulanki. Zainteresowano się wówczas bliżej źródłem dochodów Kwiatkowskiego i wtedy dopiero natrafiono na ślady defraudacji.

Obaj defraudanci przyznali się z miejscą do winy. Sochaczewski miał jeszcze na koncie PKO pieniądze, otrzymane od Kwiatkowskiego i sumę tę odrazu zwrócił. Po dłuższej kontroli ustalono, że Kwiatkowski zdefraudował około pół miljona zł. Śledztwo w tej sprawie zostało już zakończone. Akta przekazano prokuratorowi.

Austrja wprowadziła sądy doraźne i karę śmierci

WIEDEŃ, 12. 11. Uchwalenie na ostatniej radzie ministrów rozporządzenia o przywróceniu kary śmierci na terenie całej Austrji omawiane jest żywo w prasie wiedeńskiej, witającej z zadowoleniem to zarządzenie rządu, mające na celu zapobieżenie aktom teroru oraz zbrodniom, związanym z rozmaitego rodzaju akcjami politycznemi ostatniej doby.

Kara śmierci ma działać przedewszystkiem odstraszająco, ponieważ okazało się, że wszystkie dotychczasowe metody całkowicie zawiodły. Kara śmierci stanowi ostatni najostrzejszy środek dla utrzymania porządku w kraju.

Pod jurysdykcję sądów doraźnych poddają: mord, rabunek, podpalenie, tudzież gwałt publiczny ze złośliwem uszkodzeniem cudzej własności, jak również podżeganie do tej zbrodni i współudział w nich. Do przeprowadzenia sądów doraźnych kompetentny jest jedynie sąd krajowy dla spraw karnych nr. 1 w Wiedniu, dla całego obszaru Austrji. Trybunał doraźny składa się z 4 sędziów łącznie z przewodniczącym. Proces nie może trwać dłużej niż trzy dni.

Wyrok skazujący na śmierć musi zapaść jednomyślnie. Wykonanie wyroku śmierci następuje przez powiesznie na podwórzu sądu kraj. w Wiedniu. Przestępcy, którzy dokonali zbrodni przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia, jak sprawcy zamachu na kanc. Dollfussa Dertil i na Steidlego, Alvensleben, nie będą odpowiadali przed sądem doraźnym.

Kara śmierci ma być wykonana w dwie godziny po ogłoszeniu wyroku. Rozprawy doraźne są publiczne.

Pomnik powstańców z 1863 roku.

Wysiłkiem miejscowej ludności stanął w Mrzygłodzie pow. zawierciekiego pomnik powstańców z 1863 roku, poległych w liczbie 9-ciu przed 70-ciu laty w walce o wyzwolenie. Poświęcenia pomnika dokonał ksiądz Frąckowiak, poczem starosta Konopacki dokonał odsłonięcia pomnika. Uroczystość zakończyła się przemarszem nad mogiłą poległych powstańców, gdzie odczytano manifest rządu narodowego z 1863 r.

—:O:—

Otwarcie nowej drogi

Zawiercie — Myszków

Onegdaj nastąpiło uroczyste otwarcie nowowybudowanej szosy Zawiercie — Myszków, której długość wynosi 11 km. Budowę drogi finansował Fundusz Pracy. Nowy szlak posiada duże znaczenie dla powiatu zawierckiego, albowiem skraca czas przejazdu z Zawiercia do Myszkowa szosą o 15 klm. Otwarcia nowej drogi dokonał starosta Konopacki.

——)O(——

Spotkania ligowe

Kraków — Ruch — Cracovia 2:1
Kraków — Garbarnia — W. K. S. 2:1.

Przejazd prezydenta Rzplitej przez Zagłębie

Wczoraj o godz. 6 m. 45 wieczorem przez Zagłębie przejeżdżał pociągiem prezydent Rzplitej, prof. Ignacy Mościcki wraz z kilkoma członkami rządu do Cieszyna.

Wybory w Niemczech

w atmosferze teroru hitlerowców

BERLIN, 12. 11. (wł.) Dziś odbyły się w Niemczech plebiscyt, zarządzony przez rząd — po znanem opuszczeniu przez Niemcy Rady Ligi Narodów i konferencji Rozbrojeniowej. Wystawiona została tylko jedna lista hitlerowska i rezultat plebiscytu zgóry jest wiadomy.

Na ulicach wszystkich miast uwijali się przez cały dzień umundurowani hitlerowcy, prowadząc agitację, nierzadko uciekając się do „namacalnych" argumentów.

Energia kosmiczna

na usługach techniki

NOWY JORK, 12. Wielkie poruszenie w tutejszych kołach naukowych jak i przemysłowych, wywołało oświadczenie znanego fizyka Mikołaja Tesli, iż po wielu latach mozolnej pracy badawczej udało się ustali zasadę wyzyskania kosmicznej energji dla napędu odpowiednich motorów. Zdaniem słynnego uczonego, można już w chwili obecnej mówić o realnej możliwości posługiwania się energją kosmiczną. Tesla oświadczył także, że sądząc z wyników jego badań, można będzie tę energję bez ograniczeń przekazać drogą radjową na cały świat. W dalszym ciągu oświadczył uczony, że wkrótce już będzie można mówić o praktycznem zastosowaniu tego odkrycia.

Wesele rabina czerniowieckiego

z córką rabina cudotwórcy z Nowego Jorku

CZERNIOWCE, 12. 11. Dnia 22 bm. ma się odbyć w Czerniowcach ślub, który budzi w tem mieście wielkie zainteresowanie, szczególnie wśród ludności żydowskiej, ponieważ panna młoda na ślub ten przybywa bezpośrednio z Nowego Jorku.

Mianowicie syn czerniowieckiego rabina cudotwórcy Sumera Rosenbauma ma zawrzeć związek małżeński z córką równieó rabina cudotwórcy Izaaka Leifera, zamieszkalego w Nowym Jorku. Cudotwórca rabin Leifer przyjeżdża z Ameryki z córką i z całą swoją świtą na kilkudniowy pobyt do Czerniowiec. Ślub odbędzie się pod gołem niebem.

W czasie uroczystości ślubnych śpiewać będzie światowej sławy śpiewak weselny Izrael Weintraub z Chrzanowa ,który śpiewał na weselu rabina w Munkaczu, a nadto nadkantor Szpektor wraz z chórem i orkiestrą .Prócz gtoe zapowiedzieli swój przyjazd rabini z różnych krajów, między innymi kilku rabinów z Francji.

W AFGANISTANIE ZMIANA RZĄDU

Od Amanullaha do Mahometa Zachira

Od roku 1919 do chwili obecnej, a więc w ciągu 14 lat, Afganistan po raz siódmy zmienia władzę. W r. 1919 padł z ręki mordercy ojciec ex-króla Afganistanu, Amanullaha, Emir Habibullah. Po nim panował krótko, zaledwie kilka miesięcy brat Habibullaha Nasrullach którego zdetronizował jego bratanek, Amanullah. Amanullah wywołał swemi śmiałemi reformami otwarty bunt w kraju i w r. 1929 zmuszony był do abdykacji na rzecz swego brata, Injatullaha. Zkolei ten abdykuje, Amanullah znów obejmuje władzę, ale tym razem na krótko Bacza - i Sakao, na czele zbuntowanych oddziałów wkracza do Kabulu i uzurpuje tron jako Habibullah Szach. Działo się to w maju 1929 r., a już w październiku Habibullah zmuszony był uciec z Kabulu przed nowym kandydatem do tronu, Nadir Szachem, b. ministerm wojny z okresu panowania Amanullaha.

Zdradziecki mord, dokonany w tych dniach przez jednego z dworzan na Nadir Szachu, położył kres spokojnemu panowaniu tego władcy. Syn zamordowanego, Mechmed Zachir Szach, został naychmiast po śmierci swego ojca obwołany władcą Afganistanu.

Gdzie szukać przyczyny tych ciągłych niepokojów i mordów? Poza odwiecznieniem dążeniem do władzy, najważniejszym niewątpliwie czynnikiem jest tu etnograficzny charakter Afganistanu. Afganistan bowiem nie jest państwem arodowem, jest państwem narodów, jest on tak różnorodnem zbiorowiskiem najrozmaitszych plemion, jak żaden kraj na świecie, po za Kaukazem. Afganistan nie jest, sądząc z nazwy, krajem Afganów, gdyż ci stanowią zaledwie jedną trzecią część ludności tego państwa, liczącego około 11 miljonów mieszkańców. Pozostałą część ludności stanowią mongolskie perskie i tureckie plemiona, jako też i liczne grupy prastarych plemion o nie wiadomem dotychczas pochodzeniu.

Najzaciętszymi przeciwnikami panującego plemienia Afganów są mongolskie plemiona zamieszkujące centrum kraju. Tarcia pomiędzy Afganami i Mongolami sprytnie wykorzystuje Anglja, werbując afgańskich Mongołów t. zw. Patanów do swoich oddziałów, stojących na pograniczu Afganistanu.

Istniejąca stale między Sowieta mi a Anglją rywalizacja jest z drugiej strony tą siłą niejako dośrodkową, zespalającą plemiona, żyjące na terytorjum państwa Afgańskiego, z chwilą jednak, gdy naprężenie to minie, gdy zniknie konieczność istnienia państwa buforowego pomiędzy Z. S. R. R. a Indjami, można się spodziewać bardzo poważnych zmian w tym kraju, przedewszystkiem zaś rozczłonkowania na szereg narodowych państewek. Dziś jeszcze istnieje mus jedności państwowej w Afganistanie, ale jedność ta okupywana jest ciągłemi niepokojami, których refleksem są tak częste zmiany, przeważnie krwawe w składzie rządu. Każdorazowy władca, zajmujący miejsce na tronie Afganistanu, jest stawką w grze rosyjsko - angielskiej o wpływy nad tym krajem. Zakulisowe intrygi, spiski, bunty zawdzięczają swe istnienie inspiracjom z poza obrębu granic Afganistanu. Można śmiało stwierdzić, iż polityka Afganistanu, rząd jego, są wyrazem i odbiciem każdorazowych stosunków anglo - rosyjskich. Na tem podłożu rozgrywa się historja kraju.

M. D.

PANSTWO JAKO INKASENT i WIERZYCIEL SAMORZĄDOW.

Ministerjum skarbu rozważa obecnie menorjał samorządu terytorjalnego, w sprawie zajmowania w kasach skarbowych wpływów miejskich. W związku z przejęciem przez władze skarbowe egzekucji publiczno — prawnych należności miast oraz czynności wymiaru i poboru podatków od nieruchomości od lokali i placów budowlanych, znaczna część kwot przypadających miastom z tytułu danin publicznych budżetem przewidzianych, wpływa do kas miejskich za pośrednictwem kas skarbowych.

Memorjał związku miast sprowadza się do następujących postulatów: kasy skarbowe powinny prze dewszystkiem wypłacać miastom należności komunalne nie raz w miesiącu, jak to się dzieje dotychczas, lecz co dwa tygodnie i ażeby sumy te, gdy chodzi o miasta, które są siedzibą urzędów skarbowych lub ekspozytur tych urzędów, przekazywane były miastu bezpośrednio do kas miejskich, a nie przez P. K. O., gdyż to powoduje znaczną zwłokę w otrzymywaniu przez miasta należności.

Następnie zaniechana powinna być praktyka zajmowania w kasach skarbowych z tytułu zobowiązań miast wobec instytucyj publicznych nie wyłączając skarbu państwa, całkowitych miesięcznych wpływów na rzecz miast aby niepodlegało z reguły zajęciu więcej niż 40 proc. tych wpływów.

Na uzasadnienie tego postulatu związek miast przytacza jeszcze i to, że miasta, jako osoby prawne — publiczne, są mniej uprzywilejowane niż osoby prywatne. O ile bowiem prawo egzekucji nie dopuszcza do zajęcia u osób prywatnych przedmiotów pierwszej potrzeby i nie pozwala na zajmowanie całkowitych poborów pracownika z tytułu jego prywatnych i publicznych zobowiązań, to wobec miast skierowane jest zajęcie całkowite należnych sum, pomimo że często stanowią one 80-90 proc. wszystkich dochodów budżetowych.

Wprowadzenie w życiu tego postulatu może być w prawdzie poczytane za ograniczenie praw publicznych instytucyj, będących wierzycielami miast, związek miast jednak zwraca uwagę, że przez egzekwowanie należności nie powinna być zahamowana, gospodarka miast a z drugiej strony, że w poszczególnych przypadkach niektóre z tych publicznych instytucyj należności swoich nie otrzymują również od miast i obecnie z powodu wczesniejszego zajęcia wpływów miejskich przez inne instytucje.

Następnie postulat dotyczy sprawy zajmowania w kasach skarbowych wpływów na rzecz miast na uregulowanie pretensyj instytucyj publicznych, co powinno poprzedzać zawsze wstawienie przez władze miejskie bądź też przez władze nadzorcze odpowiedniego kredytu do budżetu miejskiego. Wreszcie możność zajmowania większej sumy niż 40 proc. powinna być dopuszczona tylko za zgodą władz miejskich

M. G.

KRONIKA

KALENDARZYK

Listopad 13 Poniedz.

Dziś: Stanisława Kost,
Jutro Jozefata
Wschód słońca: 6.54
Zachód słońca: 16.02

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek 13 listopada.

7.00. Sygnał czasu 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.35. Dz por. 7.40. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.30. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.40. Wiad. o eksporcie polsk. 11.50. Życie art.. stolicy. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Dz. południ. 12.35. Kom. meteor. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Przegl. kom. 15.45 Chwilka lotn. 15.55. Płyty. 16.15. Tr. z Pozn. 16.40. Francuski. 17.35. Sylwety Akademików Lit. 4 Wacław Berent. 17.50. Skrzynka poczt. 18.00. Matejko w 40-lecie zgonu. 18.20. Recital fortep.. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Tr. z Pozn. 19.45. Kom. sportowy. 19.52. Dz. wiecz. 20.00. Przem. z okazji 15-lecia Niepodległości Państwa Polsk. 20.15. Księżniczka dolarów. 21.00 Tr. z Wilna 22.10. Muzyka tan. 23.00 Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

Poniedziałek 13 listopada.

7.00. Aud. poranna. 11.25. Program na dz. bież. 19.00. Tr. z Krak. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Tr. z Warszawy. 12.38. Płyty. 15.25. Giełda zbożowa 15.30. Tr. z Warsz. 15.40. Strażak Śląski 15.45. Chwilka lotn. 15.55. Najmilsza z przygód. 16.15. Tr. z Pozn. 17.50. Porady radjotechn.. 18.00. Tr. z Warsz. 19.05. Rozmaitości. 19.05. Program na dz. następny. 19.10. Prawo puszczy. 19.25 Tr. z Pozn., Warszawy i Wilna.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 254

Po ukończeniu badania rozpoczęła się defilada świadków.

Było ich bardzo wielu.

Pierwszym wezwany był doktór Gilbert, którego raport lekarski miał wczorajszego dnia takie powodzenie.

Po wyjaśnieniu przysięgłych po wodów nieobecności doktora, prezes odczytał jego piśmienne zeznanie.

Powodzenie zeznania tego długie go i zajmującego nie mniejsze było jak raportu lekarskiego.

O piątej po południu lista świad ków była wyczerpaną.

Prezes zawiesił posiedzenie, poczem miał przemawiać prokurator, a następnie obrońca.

Podczas zawieszenia obrad tłum zgromadzonych w sali dziwnie był wzburzony.

Zeznania świadków zdawały się zwiększać jeszcze ciemności, otacza jące tajemnicą Pontarme.

Dla dziewięciu dziesiątych publiczności Raul był winnym, jeżeli nie otruciu swego wuja, co wydawało się bardzo wątpliwem, to przynajmniej uskutecznienia zamiany jednej trumny na drugą.

Nie zdawano sobie dostatecznie sprawy z powodów tej zamiany, lecz nie podobna była przypisać jej jak tylko jemu i jego wspólnikowi, osobistości niemożliwej do znalezienia, o czerwonych włosach.

Co do wykradzenia testamentu, on się tego dopuścił, przecież nie mogło to ulegać żadnej wątpliwości ponieważ on tylko jeden, mieszkający przy swoim wuju w pałacu na ulicy Garanciere, mógł wiedzieć, że pan de Vadans miał legalną córkę i że córka ta musiała odziedziczyć cały majątek z pominięciem wszystkich innych spadkobierców przed którymi prawo dawało jej pierwszeństwo.

Z niecierliwością oczekiwano powrotu sądu, aby usłyszeć głos prokuratora, który być może rzuci jakieś światło do tych ciemności.

Podczas gdy to się działo w Pałacu Sprawiedliwości, Vendame zamknięty w domku na ulicy Assas znajdował, że minuty dłużą się jak godziny.

Gwałtowna gorączka paliła go.

Od wczoraj rysy jego zmieniły się, jeżeli nie fizjonomję starca, to przynajmniej człowieka wyczerpanego wielką pracą lub strasznemi zmartwieniami, którego życie wisi na włosku.

Oczy jego czasami ponure i bez wyrazu, czasem nagle tryskały płomieniami z poza powiek nawpół przymkniętych.

Im więcej czas upływał, tem silniejsza ogarniała go gorączka.

Chodził bezustanku tam i zpowrotem po pokoju; zbiegał po schodach na parter, to znowu wbiegał na pierwsze piętro, jak dusza w czyścu pokutująca.

Od rana zapakował walizę i gotów był do drogi, jak tylko doktór Gilbert prześle mu dziesięć tysięcy franków i umocnienie do opuszczenia Paryża.

Piąta wybiła na najbliższym zegarze.

Vendame zadrżał.

— Już piąta — wyszeptał — a nikt nie przychodzi. Oszukał mnie ten doktór Gilbert i kto wie, być może, gdybym chciał uciekać, znalazłbym z drugiej strony drzwi agentów policyjnych, gotowych mnie zaaresztować. Nie wezmą mnie żywym przynajmniej!

Mówiąc te słowa, Juljan otworzył szufladę jednego ze sprzętów, stojących w pokoju i tak jak wczoraj wyjął rewolwer.

W tej chwili dzwonek dał się słyszeć.

— Nakoniec! — zawołał nędznik, wsuwając rewolwer do kieszeni i biegnąc do drzwi, aby je otworzyć.

Jodelet, inspektor bezpieczeństwa stał na progu.

— Pan Juljan Vendame? — zapytał, kłaniając się.

— Tak, panie, ja nim jestem.

— Przychodzę w imienie doktora Gilberta.

— Wchodź pan, wchodź pan prędko.

Jodelet wszedł.

Vendame zamknął za nim drzwi.

— Przynoszę panu dziesięć tysięcy franków w biletach bankowych — rzekł agent, wyjmując portfel.

— I pozwolenie oddalenia się? — dodał Juljan.

— Nie! — rzekł Jodelet suchym tonem.

Łotr zadrżał.

— Co? — wyjąknął — nie mogę więc wyjechać;

— Wyjedziesz pan później. Oto pieniądze, a tu wezwanie prezesa sądu, który z mocy swej władzy dyskrecjonalnej wzywa pana do stawienia się dziś na posiedzenie o godzinie siódmej wieczorem. Zaraz po posiedzeniu uczynisz pan z sobą, co ci się będzie podobało.

c. d. n.

Z Zagłębia.

— Żałobne nabożeństwo za zmarłych policjantów w Czeladzi. W kościele parafjalnym w Czeladzi zostało odprawione żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. oficerów i szeregowców policji państwowej, poległych w twardej służbie w obronie prawa i bezpieczeństwa współobywateli.

W nabożeństwie, które odprawił ks. Fr. Szuba wzięła udział szkoła policyjna na Piaskach, funkcjonarjusze komisarjatu p. p. w Czeladzi oraz miejscowe społeczeństwo. Przed trumną postawioną na katafalku na środku kościoła wartę honorową trzymali wychowankowie szkoły policyjnej na Piaskach. Chór szkolny wykonał również pienia żałobne.

— Wybory do rad gromadzkich. Zarządzeniem starosty powiatowego w Zawierciu zostały wyznaczone wybory do rad gromadzkich w gminie Myszków w dniu 17 bm. Przewodniczącym gminnej komisji wyborczej jest dyr. Stanisław Bauerertz, a członkami pp. Czesław Żabski i Konstanty Pciak.

— Zięć chciał udusić teściową. Mieszkanka Myszkowa Starego gminy Myszków 60 letnia Marjanna Kazmierczak zameldowała na posterunku policji, że zięć jej Władysław Wnuk rzucił się na nią, zaczął ją bić po głowie, a dzieki tylko córce ,która na krzyk przybiegła, została uratowana od śmierci. Przeciwko zięciowi skierowano sprawę na drogę sądową.

— Mieszkańcy ul. Polnej w Czeladzi żądają pomocy przed zatopieniem. W magistracie interwenjowała delegacja obywateli w sprawie zabezpieczenia mieszkańców ulicy Polnej w Czeladzi przed rokrocznie powtarzającemi się roztopami śnieżnemi w porze wiosennej Ulica Polna nawet w porze jesiennej, przy większych opadach atmosferyczych zalana jest wodą i bajorami. Woda uniemożliwia przedostanie się do domów a nawet zagraża zatopieniem piwnic i mieszkań. Magistrat odpowiedział mieszkańcom, że nie może nic poradzić, ponieważ nie rozporządza żadnemi funduszami, a ponadto nie doszedł do porozumienia z p. Nowakowskim, właścicielem terenu, zajętego pod ulicę Polną.

Trzeba zaznaczyć, że ul. Plona jest ulicą zamkniętą i gromadzącą się wodę z okolicznych pól możnaby usunąć przez podniesienie jej poziomu.

—:0:—

WIZYTA PRZEDSTAWICIELI RZĄDU I PRASY W POLSKICH ZAKŁADACH PHILIPS A. S.

Przedstawiciele Rządu i Prasy zwiedzili ostatnio Polskie Zakłady Philipsa. Celem tej wizyty było zapoznanie się z rozwojem produkcji, jaki nastąpił od czasu poświęcenia huty szklanej Philipsa w roku 1930 w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Uruchomienie tej huty uniezależniło Polskę od importu baloników do żarówek i lamp radjowych.

Po przywitaniu gości przez naczelnego dyrektora p. Freda Walterschelda, dyrektor techniczny p. L. A. Custers w krótkiem przemówieniu stwierdził, że obecnie Zakłady są w stanie w razie potrzeby, produkować w kraju wszystkie typy żarówek, używane w Polsce.

Goście zwiedzili całą fabrykę, przyglądając się szczegółowo różnym gałęziom fabrykacji, a zwłaszcza tym artykułom, których produkcję rozpoczęto dopiero w ostatnich latach, jak lampy radjowe — prostownicze, pentody na prąd stały i zmienny, lampy ekranowe, lampy specjalne o wysokim spółczynniku amplifikacji, odbiorniki radjowe na prąd zmienny, rurki neonowe dla celów reklamowych, oświetlenia lotnisk, etc. i szkła izolacyjne do termosów.

Zaproszeni byli również świadkami interesujących pomiarów fotometrycznych, wykazujących w sposób zupełnie uchwytny, że stosowanie żarówek Philipsa jest o wiele ekonomiczniejsze aniżeli t. zw. „tanich" żarówek Żarówki Philipsa przy zużyciu jednakowej ilości prądu dały więcej lepszego światła.

O złożeniu jakiejkolwiek kwoty na książeczkę oszczędnościową w **KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI w Zawierciu**, poza jej wkładcą, dowiedzieć się nikt nie może, gdyż to jest tajemnicą zawodową K. K. O. i służbową jej urzędników.

Odsłonięcie pomnika marszałka Piłsudskiego w Olkuszu.

W ub. niedzielę na terenie fabryki „Olkusz" odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika marszałka Józefa Piłsudskiego, w którem wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, oraz tłumy publiczności.

Popiersie marsz. dłuta art.-rzeźbiarza Chorembalskiego odlane z bronzu, umieszczono na 4 metrowem wzniesieniu stożkowem z kamienia na skwerku obok budynków urzędniczych. Odsłonięcia dokonał w imieniu powiat. komitetu starosta Gliszczyński. **Przemówienia wygłosili: pp. starosta Gliszczyński, płk. Putem w imieniu D.O.K. z Krakowa, major Picheta w im. 11 pp. z Tarnowskich Gór, insp. szkolny Niżyński w im. kuratorjum, burmistrz Majewski w im. miasta, dr. Łapiński w im. BBWR, J. Witczyńska w im. Zw. Pr. Ob. Kobiet, mgr. Marusieński w im. Zw. Strzeleckiego dyrektor fabryki inż. Otto i prof. Kantor - Mirski z Sosnowca. Akt erekcyjny odczytał p. Stan. Kotowicz.**

Defiladę, w której wzięły udział wszystkie związki i stowarzyszenia, oraz Strzelec prawie z całego pow., przyjął p. starosta w otoczeniu obecnych przedstawicieli władz wojskowych.

Wieczorem w sali kina „Orzeł" odbyła się uroczysta akademja, następnie raut w salach Resursy obywatelskiej.

Po defiladzie zarząd fabryki „Olkusz" przyjmował gości w kasynie urzędniczem śniadaniem.

Szereg budynków w mieście bogato iluminowano, na wyróżnienie zasługiwały: sąd, magistrat, starostwo, dworzec i inne Szczególnie bogato iluminowana była fabryka.

Uroczystości niedzielne pozostaną na długo w pamięci olkuszan.

Trzeba dodać, że pomnik stanął dzięki iniciatywie związku legjonistów w Olkuszu i dzięki ofiarności robotnika i urzednika, a szczególniej zarządu fabryki „Olkusz".

Przyrzeczenie strzeleckie i poświęcenie świetlicy im. generała Jaxy-Rożena w hucie Staszic

Oddział strzelecki Huta Staszic uroczyście obchodził pierwsze przyrzeczenie członków i poświęcenie własnej świetlicy. Po nabożeństwie w kościele parafjalnym w Niwce, oddział przemaszerował na plac przed świetlicę, gdzie komendant podokręgu kpt. **J. Pittner** odebrał od zarządu i członków przyrzeczenie strzeleckie. Orkiestra odgrała I-szą Brygadę, kompanja strzelecka pod dowództwem komendanta miejskiego Z. S. ppor. rez. **J. S. Copa** przedefilowała przed władzami strzeleckiemi i przedstawicielami organizacyj.

Z chwilą tą członkowie po ukończonym okresie próbnym zostali zaliczeni do stanu członków rzeczywistych związku strzeleckiego. W dalszym ciągu nastąpiło poświęcenie świetlicy przez kapelana Z. S. **ks. kanonika F. Raczyńskiego**, z udziałem **inż. J. Gallota,** dyrekcji zakładów modrzejowskich, przedstawicieli pokrewnych organizacyj, sympatyków Z. S. i okolicznych oddziałów.

Przemówienia okolicznościowe wygłosili: **komendant Podokręgu kpt. Pittner, inż. Gallot,** przedstawiciele związku legjonistów, B.B. W. R., komendant powiatu Będzin obwodowy **Z. Nowara,** Z. Z. Z., straży ogniowej, oddziałów Z. S. Sosnowiec, Niwka, Staszic, życząc oddziałowi pomyślnego rozwoju.

W imieniu zarządu powiatu Z. S. wiceprezes S. Abratański podziękował dyrekcji zakładów modrzejowskich za udzielenie obszernych lokali na cele organizacji, dając jej możność realizowania swych zamierzeń.

Wyjątkową opieką od powstania odziału otacza go dyrektor Huty Staszic **inż. F. Gallot,** co przy wytężonej pracy zarządu oddziału na czele z prezesem J. Płatkiem daje poważne rezultaty, a przedewszystkiem gwarancje rozwoju oddziału.

Następnie obecni wpisali się do pamiątkowej księgi i wbili gwoździe do tarczy strzeleckiej.

Uroczystości odziału zakończyła wieczornica strzelecka, która licznie zgromadziła pracowników Huty Staszic, członków Z. S. i ich rodziny.

Postrzelony w czasie kradzieży wegla

W nocy z dnia 9 na 10 bm. w czasie patrolowania stacji kolejowej w Myszkowie posterunkowy policji z posterunku Myszków natknął się na osobnika, skradającego się przez ogród kolejowy do wagonów.

Osobnikiem tym okazał się znany złodziej i recydywista Jan Ruda vel Furmanek. Na wezwanie posterunkowego Ruda począł uciekać, wówczas posterunkowy strzelił, raniąc go w lewą rękę powyżej łokcia.

Zebranie organizacyjne komitetu odnowienia kościoła na Pogoni.

Odbyło się w parafji Pogoń w mieszkaniu ks. prałata Pędzicha zebranie organizacyjne komitetu odnowienia kościoła.

W zebraniu wzięło udział 25 osób (miejscowych parafjan), przedstawicieli wszystkich zawodów. Zebranie zagaił **ks. prałat Fr. Pędzich** i zaproponował na przewodniczącego **radcę Janika**, który objął przewodnictwo zebrania.

Przewodniczącym komitetu wybrano ks. **prałata Fr. Pędzicha,** zastępcami pp.: **dr. Adama Bilika i nacz. Nawrockiego, skarbnikiem radcę Janika, sekretarzem p. Marjana Święckiego,** członkami prezydjum pp.: **inż. Smogorzewskiego, i p. J. Skorusa.** Do komisji finansowo - zbiórkowej weszli pp.: przewodniczący **nacz. Mroczkilewicz, inż. Piasecki Dulowski, Polak, Bielecki, Bednarek, Buchacz, Chrobot, Cypliński, Dyrka, Knapikowa, Kosmala, Kudała, Musialik, Matyszkiewiczowa, Maszczyk, Nowakowski, Piętka, Sztuka, Skorus, Zieleniewski, Ziętek.**

Do komisji propagandowej weszli pp.: przewodniczący ks. Cz. **Drożdż, ks. J. Zebrała, prez. Kalkowski, A. Barański, Wiśnicki i J. Duda.**

Omówiono w ogólnych zarysach plan pracy komitetu i postanowiono rozpocząć pracę w komisjach. Komitet ma prawo powołać do współpracy nieograniczoną ilość osób.

Na zakończenie postanowiono jednogłośni powołać do prezydjum komitetu pp.: **dyr. Broccarda, dyr. Jaguczańskiego, kom. Kuźniaka, dyr. Zieleniewskiego.**

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Jesienne mistrzostwa A kl. Zaglębia

Wczoraj odbyły się tylko dwa spotkania o mistrzostwo A kl Zagłębia.

Unja w związku z rozpozrądzeniem okręgu wstrzymującem dalsze rozgrywki jesienne nie przybyła do Grodźca na spotkanie z Sol ayem.

Wczorajsze spotkania przyniosły następujące wyniki.

ZAGŁĘBIE — RUCH 3:0 (2:0).

Perwsze drużyny tych klubów rozegrały wczoraj w Sosnowcu spotkanie zakończone zwycięstwem w stosunku 3:0 Bramki dla Zagłębia strzelili Pękalski 2 i Fablewski 1.

POLICYJNY — SARMACJA 2:1.

W Sosnowcu odbyła się 51-minutowa dogrywka przeprowadzonych przez sędziego Mazura zawodów między powyższemi drużynami przy stane 1:0 dla Policyjnego.

Wczoraj miał zdecydowaną przewagę i uzyskał zwycięstwo w stosunku 2:1.

Balsam Japoński „GE" uskutecznia leczy artretyzm reumatyzm

Po święcie 11-go listopada

W BĘDZINIE.

Obchód uroczystości 11 listopada w Będzinie ograniczył się do nabożeństwa w kościele parafjalnym, w którem wzięły udział szkoły średnie i powszechne i poranków w kinach dla młodzieży.

W DĄBROWIE.

Uroczystość 15-lecia Niepodległości obchodzona była w Dąbrowie w dniu wczorajszym. W sobotę, jak we wszystkich innych miastach zagłębiowskich, odbyło się uroczyste nabożeństwo dla młodzieży szkolnej a następnie w kinach odbyły się poranki.

Wczoraj o godz. 10 rano w kościele parafjalnym odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez **ks. Niedźwieckiego,** z udziałem przedstawicieli władz miejskich, organizacyj, związków oddziałów P.W. straży ogniowych itp. Po nabożeństwie udano się pochodem przed pomnik legjonistów przy szkole górniczej, gdzie wygłosił przemówienie **prezydent Kaczkowski**, a następnie odbyła się w kinie „Wanda" uroczysta okademja.

Akademję zagaił **prezydent Kaczkowski,** następnie zabrał głos **dyr. Sierko,** który mówił na temat Prus Wschodnich, a następnie poseł Tomaszkiewicz. W części koncertowej popisywał się chór seminarjum męskiego i grała orkiestra kopalni „Paryż". W godzinach przedpołudniowych na ulicach miasta odbywała się zbiórka na cele towarzystwa budowy szkół powszechnych.

KATOL ZABIJA robactwo, owady

Walne zebranie podokręgu Zagłębia.

Wybór nowych władz podokręgu.

W Dąbrowie w sali rady miejskiej odbyło się wczoraj walne zebranie członków podokręgu Zagłębia. W zebraniu wzięło udział 23 delegatów.

Zebranie zagaił komisarz Mallow, poczem na przewodniczącego wybrano p. Berlinera.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego walnego zebrania przez p. Śliwę, sprawozdanie z działalności komisarza ...PN. p. Mallowa i sprawozdanie kasowe złożył p. Bluszcz.

Po sprawozdaniach nastąpiła ożywiona dyskusja, w której delegaci klubów ostro krytykowali posunięcia b. zarządu podokręgu i działalność podkolegjum sędziów w Sosnowcu.

Sprawa sędziów w Zagłębiu przedstawia się fatalnie. Mimo „czystki", którą przeprowadza zarząd podkolegjum, nic się na lepsze nie zmieniło.

Zajścia na meczach wynikają po największej części z winy sędziów nieprzygotowanych odpowiednio do prowadzenia zawodów. **Wobec tego, że delegaci klubów zarzucają niektórym sedziom podkolegjum przekupstwa** sprawa ta zostanie skierowana do okręgowego kolegjum sędziów, które przeprowadzi śledztwo.

Przypuszczać należy, że śledztwo przeprowadzone przez O. K. S. zakończy bałagan panujący w podkolegjum sędziów w Sosnowcu.

Następne zebrani na wniosek p. Kosmali złożyli komisarzowi p. Mallowi podziękowanie , za pracę nad unormowaniem stosunków w piłkarstwie Zagłebia.

Długą dyskusję wywołała sprawa rozgrywek A kl. w podokręgu Zagłębia. Zarząd okręgu unieważnił dotychczasowe rozgrywki A kl. i wstrzymał dalsze rozgrywki.

Jednocześnie zarząd okręgu wysunął wniosek podzielenia okręgu kieleckiego na dwie podgrupy: kielecko — radomską i zagłębiowsko — częstochowską.

Zebrani delegaci w przeważającej większości wypowiedzieli się przeciw zarządzeniu okręgu, anulującemu rozgrywki jesienne A .kl.

Delegat zarządu okręgu inż. Bijasiewicz przedstawił stanowisko podokręgu w sprawie reorganizacji rozgrywek A kl. na zebraniu zarządu okręgu w dniu 17 bm. w Częstochowie.

Zkolei odbyły się wybory nowego Zarządu podokręgu. Nowy zarząd przedstawia się następująco: prezesem wybrany został p. Wolski członkowie pp. Bluszcz, Lorek, Śliwoń, Lichtensztajn, Przewłocki, Krawczyk, Sadowski, Herman.

Zastępcy pp. Szczypiński, Sobolewski, Jachimczyk, Pomeranc.

——oOo——

+Zawody ping - pingowe w Kazimierzu SMP. pokonała OMP. (Niemce) w stosunku 9:0.

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa
KREM LAIN-AGE
z kogutkiem
jest to idealny nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych, jak i u dzieci
R M Spr. Wewn. Nr. 3454.



„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" (z marką Kogut) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.
„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" są naturalnym łagodnym środkiem przyczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości

Ogłaszajcie się w „Expresie Zagłębia".

KINO ZAGŁĘBIE
dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"
Dziś
„MARTWY DOM"
Potężne arcydzieło filmowe oparte na pamiętniku pisarza Rosyjskiego W. Dostojewskiego
Najnowszy wysiłek pracy artystycznej SOWKINO-MOSKWA.
Początek o godz. 3-ej.

KINO PALACE
Dziś
Pierwszy amerykański film wytwórni Fox z najrozkoszniejszą gwiazdą ekranu
Lilianą Harvey
p. t.
Jej Królewska Mość
Początek o godz. 3-ej.
NADPROGRAM: — „KSIĘŻNA ŁOWICKA" — w roli gł.: Jadwiga Smosarska.

KINO EDEN
SOSNOWIEC
Deblińska 4
tel. 10-95.
Ramon Novarro
w swej najpiękniejszej, najbardziej romantycznej roli od czasów „Poganina"
Noc w Kairze
Arcydzieło, które upaja wschodniemi melodjami i gorącem tchnieniem egzotycznej miłości
Pocz. 1 seansu o 4.00 w niedzielę o 2.00,

Nauka i wychowanie.

ORGANIZACJA młodzieży pracującej Ogniska w Niemcach otwiera kurs nauki kroju szycia i modelowania. Zgłoszenia przyjmuje kierowniczka Irena Rzempołuchówna.

ORKIESTRĘ dętą organizuje stowarzyszenie robotników chrześcijańskich w Dąbrowie Górniczej. Przyjmuje do nauki początkujących, młodych i pilnych chłopców, za minimalną opłatą. Wiadomość: Sekretarjat Stowarzyszenia w godzinach wieczorowych.

Różne

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

KASZEL CHRYPKĘ DUSZNOŚĆ BÓLE GARDŁA
USUWAJĄ PASTYLKI BELGIJSKIE
APTEKA Mra GĄSECKIEGO w WARSZAWIE, ul. FRETA 16.
Sprzedają apteki i składy apteczne.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SIEWNIK, kierat i bryczkę jednokonną, jaknajlżejszą, na niskich kołach w dobrym stanie kupię. Oferty z opisem i podaniem ceny składać w administracji „Expresu" pod „Siewnik".

17.

WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

— Co ci jest moje dziecko? — zapytała — dziś wszystkie twoje koleżanki są wesołe, ty tylko jesteś smutna... blada, jakbyś miała się rozpłakać... czyś cierpiąca?

— Cierpiąca, nie... — odpowiedziała z wyraźnym wysiłkiem.

Marta de Roncerny wtrąciła się do rozwowy.

— Proszę pani — rzekła — nasza kochana Helenka taką już jest od samego rana.

— Od rana! — powtórzyła przełożona ze ździwieniem.

— Tak.

— A to dlaczego?

Te słowa były zwrócone do Heleny. Odpowiedziała na nie jednak Marta, pomimo znaków, któremi jej towarzyszka błagała o milczenie.

— Miała przykry sen — odrzekła.

— Helena jest nadto wykształconą i inteligentną, ażeby w sny wierzyć! — zawołała przełożna.

Marta mówiła dalej:

— Miała bardzo złe przeczucia...

— Jakież to są przeczucia i czego się rumienisz, moja pieszczotko?

—Bo mam przeczucia bardzo złe proszę pani — wyjąkała Helena, a oczy jej napełniły się łzami. Mój biedny ojciec... mój biedny ojciec.

Dziewczę zamilkło znowu.

— Więc śnił ci się ojciec?

— Tak. Widziałam go bladego, leżącego na łóżku, wpółzzmroku... rękoma jakby odpychał widmo, którego obecności zaledwie się mogłam domyśleć, bo jego kontury były mgliste, niepochwytne.

Powoli jednak kontury te stawały się wyraźniejsze i widmo stawało się widoczniejsze.

Był to szkielet, okryty całunem i groził ojcu memu przed łóżkiem kościstemi rękoma.

Ohydne zjawisko nachyliło się nad łóżkiem... kości szczękały... Palce jego chwytały ojca za szyję i dusiły...

Ojciec wydał głuchy jęk, a następnie okropny krzyk...

Obudziłam się zroszona potem, zgnębiona cała; zdawało mi się, że to wszystko widziałam na jawie, ale prędko się spostrzegłam, że to sen...

—Więc poćóż masz się tem dręczyć? — pośpieszyła dodać przełożona pensji.

— Zaraz proszę pani, dokończę — pochwyciła Helena. — W kilka minut później znowu zasnęłam.

— I sen znów się dalej ciągnął?

— Tak, chociaż już nieco inaczej... Znajdowałam się już nie w domu ojca... Byłam na ulicy Aubry Rzeźnika, na chodniku .. Widziałam bramę domu przybraną kirem... Widziałam trumnę, otoczoną świecami woskowemi, a na draperjach żałobnych wszędzie widniała duża litera biała T, pierwsza litera nazwiska mego ojca...

Pojmuje pani, czy to nie jest prawdziwe ostrzeżenie?

O! pani... pani... Ojciec mój jest chory... bardzo chory... niebezpiecznie chory... Zgaduję to.. Czuję. Jestem tego pewna. On umierający, a ja nie jestem przy nim i, jeżeli umrze ja go już nie zobaczę wcale... Nie ucałuję go, nie otrzymam ostatniego jego pocałunku... ostatniego pożegnania... ostatniego tchnienia...

Helena wybuchła płaczem.

Drżała na całem ciele.

Marta objęła ją i tuliła jak dziecko.

— Moja droga, nie przejmuj się — rzekła, całując ją. — Sny są zwodnicze.

— A czyś nie czytała w piśmie świętem o snach proroczych? — wyszeptała Helena.

— Tak, w piśmie świętem, ale teraz inne czasy — odparła p. Gevington. — Twój sen nie ma właściwie sensu.

— O! chciałabym w to uwierzyć!

— Zastanówmy się trochę!... Gdyby ojciec twój był słaby, poważnie słaby... gdyby znajdował się w niebezpieczeństwie... matka z pewnością byłaby do ciebie o tem napisała... i niezawodnie prosiłaby mnie, ażebym cię do domu odwiozła. Tymczasem milczy i to właściwie jest uspokojające.

Helena westchnęła.

— Moja matka... — wyjąkała — moja matka...

Przełożona podchwyciła:

— A dwa miesiące temu, gdyś się widziała z ojcem, czy był cierpiący?

— Trochę, proszę pani... ale kiedy mój ojciec nie skarżył się... on się nigdy nie skarżył. Ale zastałam go bardzo zmienionego... Wydawał mi się ponurym i zniechęconym.

— Czy doktora wzywano?

— Nie proszę pani.

— A to dlaczego?

— Moja matka utrzymywała, że to zbyteczny wydatek i że ojciec nigdy nie był zdrowszym... Ja widziałam jednak, że się myli, mimowolnie może, ale że się myli niezawodnie.

c. d. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłebia" Sosnowiec. Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.